

**Transkrypcja rozprawy z dnia 22 maja 2025r.  
w sprawie o sygn. U 11/24**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Jarosław Wyrembak.

**Przewodniczący:**

Proszę usiąść, otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tutaj obecnym, w sprawie wniosku grupy posłów o zbadanie zgodności:

–§1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 22 marca 2024 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych, Dz.U. poz. 438, w zakresie w jakim nie uwzględniają oceny klasyfikacyjnej uzyskanej z religii w średniej ocen ucznia i w tym zakresie zostały wydane bez uzgodnienia i porozumienia z władzami Kościoła Katolickiego (Konferencją Episkopatu Polski) z art. 25 ust. 3 i 4 Konstytucji w związku z art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 27 Konkordatu między stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanego w Warszawie z dnia 28 lipca 1993 roku, Dz.U. z 1998 roku nr 51 poz. 318 oraz z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, Dz.U. z 2024 roku poz. 750 ze zmianami;

–Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, Dz.U. poz. 1158, w zakresie w jakim zostało wydane bez uzgodnienia i porozumienia z władzami Kościoła Katolickiego (Konferencją Episkopatu Polski) z art. 25 ust. 3 i 4 Konstytucji w związku z art. 12 ust. 1 i 2 oraz z art. 27 Konkordatu powołanego w pkt 1 oraz art. 12 ust. 2 ustawy powołanej w punkcie pierwszym;

–§ 1 rozporządzenia powołanego w pkt 2 w zakresie w jakim uzależnia organizację lekcji religii od zgłoszenia się nie mniej niż siedmiu wychowanków oddziału albo uczniów oddziału lub klasy oraz umożliwia organizowanie lekcji religii w grupach między oddziałowych lub między klasowych dzieci w różnym wieku, z art. 48 ust. 1 w związku z art. 53 ust. 3 i 4 Konstytucji oraz z art. 12 ust. 1 i 2 Konkordatu powołanego w punkcie pierwszym.

Na rozprawę stawili się w imieniu wnioskodawcy grupy posłów poseł Zbigniew Bogucki. W imieniu Ministra Edukacji Narodowej nikt się nie stawił. Minister o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego

nikt się nie stawił. Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. 16 maja 2025 roku wpłynęło do Trybunału pismo Prokuratora informujące, że Prokurator Generalny, ani jego przedstawiciel nie weźmie udział w sprawie w sprawie o sygnaturze U 11/24. Pełnomocnictwa w aktach.

Trybunał informuje, że rozprawa jest transmitowana w internecie.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik postępowania ma wnioski formalne?

**Pan Zbigniew Bogucki:**

Dziękuję Wysoki Trybunale.

**Przewodniczący:**

Bardzo dziękuję. Przystępujemy w takim razie do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu Panu posłowi Zbigniewowi Boguckiemu. Bardzo proszę Panie Pośle.

**Pan Zbigniew Bogucki:**

Dziękuję bardzo. Wysoki Trybunale ja oczywiście w całej rozciągłości podtrzymuję wnioski zawarte we wniosku grupy posłów na Sejm Rzeczypospolitej, który Trybunał przed chwilą odczytał. Również ta część wniosku, która stanowi uzasadnienie w całej rozciągłości pozostaje aktualna. Chciałbym pokrótce tylko streścić to uzasadnienie i te wzorce kontroli, które Trybunał będzie rozważał i brał pod uwagę w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności należy zważyć, że zarówno legitymacja wnioskodawców, wnioskodawcy jak i kognicja Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie nie budzi absolutnie żadnych wątpliwości, mimo że rozporządzenie nie jest *expressis verbis* wprost wskazane jako ten akt, który może być przez Trybunał badany, no to mamy do czynienia z aktem Ministra Edukacji obejmującym cały kraj. Mamy także do czynienia z aktem, który zawiera normy o charakterze generalnym, a więc jak najbardziej tutaj kognicja Trybunału jest uzasadniona i nie budzi żadnych wątpliwości. Także, jeżeli chodzi o tę część zakresową, to jest również w zakresie badania Trybunału. To zostało opisane w pierwszej części uzasadnienia tego wniosku. Natomiast, przechodząc już do tych zasadniczych kwestii, a więc Rozporządzeń Ministra Edukacji, którego dzisiaj przedstawiciela nie ma, nie ma przedstawiciela również Prokuratora Generalnego to niestety, po raz kolejny, brak szacunku dla prawa, brak szacunku dla instytucji Trybunału Konstytucyjnego, instytucji przecież wskazanej w Konstytucji Rzeczypospolitej, co niezwykle smuci, bo można się nie zgadzać,

można się spierać, można mieć różne zdanie, na tym polega istota demokracji, można powiedzieć spór jest solą demokracji, ale ten brak szacunku objawiany już od wielu miesięcy przez obecny obóz władzy jest można powiedzieć porażający, ale ten brak szacunku nie dotyczy i tylko, i wyłącznie Trybunału Konstytucyjnego, innych organów konstytucyjnych państwa, ale dotyczy również i tutaj można powiedzieć największym napawa to smutkiem, dotyczy również obywateli, obywateli Rzeczypospolitej w tym wypadku rodziców i wychowawców. Jeżeli spojrzymy na treść przepisów Konstytucji w szczególności właśnie tych artykułów wskazanych jako wzorce kontroli, a więc mam tu na myśli art. 25 ust. 3 i 4, ale także zapisy Konkordatu. No to ustrojodawca w Konstytucji Rzeczypospolitej zapisał i postanowił, że co prawda mamy do czynienia z separacją władzy świeckiej od różnego rodzaju struktur władzy kościelnej, związków wyznaniowych, ale ma być to separacja życzliwa, czyli taka, która zauważa również potrzeby kościoła czy związków wyznaniowych. W tej sprawie, w niniejszej sprawie mamy to dodatkowo potwierdzone umową, a więc Konkordatem między Rzeczpospolitą Polską, a stolicą Apostolską, więc tutaj pominięcie tych elementarnych i podstawowych norm działania wyrażonych w Konstytucji Rzeczypospolitej jest rażące. Dlaczego rażące? Dlatego, że Minister Edukacji w sposób absolutnie nie uwzględniający przepisów Konstytucji i zapisów Konkordatu, nie przeprowadził, nie doprowadził w istocie do porozumienia między Konferencją Episkopatu Polski, między polskim kościołem, w tym wypadku Kościołem Katolickim i właściwie można powiedzieć, że od samego początku tego porozumienia nie szukał. Mieliśmy do czynienia z pozornym działaniem, czyli ogłoszeniem pewnych negocjacji, pewnych rozmów, konsultacji, ale od samego początku strona rządowa wskazywała, że nie jest jej celem osiągnięcie porozumienia, wypracowanie swego rodzaju być może kompromisu, co do którego strona kościelna wyrażała pewne tutaj stanowiska, tylko narzucenie z góry przyjętej decyzji, bez osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia. Mówiłem już o rodzicach i wychowawcach, i prawie rodziców, i wychowawców do tego, żeby dzieci były wychowane zgodnie z ich światopoglądem, zgodnie z ich wolą. Dzisiaj oczywiście proces sekularyzacji społeczeństwa postępuje. Niemniej jednak olbrzymia część polskiego społeczeństwa deklaruje się jako katolicy, więc nawet, jeżeli przyjmujemy tę separację kościoła od państwa, państwa od kościoła, to trzeba uwzględnić, że w tych dwóch strukturach ludzie wierzący no stanowią po prostu większość i ta większość powinna mieć swoje prawa zgodnie z zapisami Konstytucji wskazanymi jako wzorce, ale także zgodnie

z zapisem Konkordatu. To zostało zupełnie pominięte. To zostało w sposób brutalny zdeptane, dlatego że tutaj Minister Edukacji, reprezentując stanowisko Rządu nie miał żadnych zamiarów osiągnięcia tego porozumienia i mam wrażenie, nieodparte wrażenie, graniczące z pewnością, że to jest realizacja tego, co jeden z posłów raczył nazwać opiólowaniem katolików, to znaczy *de facto* wyrzucaniem wielkiej części polskiego społeczeństwa poza nawias, znaczy pozbawianiem praw wynikających wprost z Konkordatu, ale przede wszystkim wynikających z Konstytucji. Jeżeli chodzi o pominięcie oceny z religii przy obliczaniu średniej ocen, ten zamiar Ministra Edukacji jest w ocenie wnioskodawców oczywisty. To znaczy, żeby zdezwuować lekcje religii, żeby była ona traktowana – religia, jako przedmiot można powiedzieć drugiej, a być może trzeciej kategorii, jako swego rodzaju, przepraszam za to sformułowanie, piąte koło u wozu, które być może, ma być jeszcze w Polskiej szkole, ale ten proces wygaszania i opiólowania już się rozpoczyna, i ma doprowadzić *de facto* do wyprowadzenia lekcji religii ze szkoły, no bo, jeżeli ta ocena z religii nie będzie brana przy klasyfikacji tej średniej ocen, no to trudno mówić tutaj o tym, żeby osoby, które uczestniczą, czy dzieci, młodzież uczestniczące w tych zajęciach, ale także osoby prowadzące, miały odpowiedni instrument do nauczania. I ktoś może powiedzieć, że takie zdaje się być stanowisko Rządu, stanowisko Ministra Edukacji, Pani Minister Edukacji, że szkoła to nie miejsce do nauczania religii, ale wydaje się, że akurat dzisiaj rządzący Minister Edukacji zapomina, że religia to nie tylko nauczanie prawd wiary, ale religia to także nauczanie fundamentów, jeżeli chodzi o wartości. Wartości, które legły u podstaw budowy europejskiej cywilizacji, cywilizacji zachodu. Poza prawem rzymskim, poza filozofią grecką, to właśnie religia, to właśnie Dekalog, to właśnie te wartości legły u podstaw budowy cywilizacji, w której my żyjemy, w której się szczycimy. Także wartości europejskich, chciałbym to podkreślić, na które dzisiaj rządzący tak często się powołują, bo przecież projekt nazywany Unią Europejską, zmieniający się poprzez kolejne traktaty, fundamentem były również założenia wartości etyki chrześcijańskiej, a więc także te wszystkie wartości, które głoszone są przez Kościół Katolicki. To zostało zupełnie pominięte. To zostało zupełnie na marginesie rozważań, jeżeli one w ogóle następowały, Ministra Edukacji, więc nie chodzi tutaj o samo nauczanie prawd wiary, ale wprowadzanie kolejnych młodych pokoleń Polaków w pewien system wartości, który jest bardzo bliski od ponad tysiąca lat, który stanowi element polskości od ponad

tysiąca lat, ale również, który stanowi element, fundament, jeden z trzech można powiedzieć filarów, fundamentów cywilizacji europejskiej, cywilizacji zachodu, bo przecież ona została przeniesiona również na kontynent amerykański. Dzisiaj możemy powiedzieć, że to jest fundament cywilizacji wolnego świata. Minister Edukacji tego zupełnie nie dostrzega i też patrz, przechodząc już do tego drugiego wątku, czyli kwestii związanych z organizacją lekcji religii, czyli dopiero kiedy siedem osób, siedmiu uczniów znajdzie się, czy to w klasie, czy w oddziale przedszkolnym, dopiero wtedy można zorganizować te zajęcia. Jeżeli nie, to trzeba łączyć według Ministra Edukacji, Pani Minister Edukacji te zajęcia. Łączyć je poprzez różne roczniki. Jak mamy sobie wyobrazić nauczanie kwestii moralnych, kwestii etycznych związanych z wartościami młodych ludzi w bardzo różnym wieku, różnej wrażliwości, różnych możliwości przyswajania tych treści, bo przecież inna jest wrażliwość dziecka w pierwszej, inna w trzeciej klasie i tak jak dalej wynika to z tego Rozporządzenia, trzeba by było tutaj absolutnie, w sposób bardzo taki skrupulatny podchodzić, można powiedzieć w sposób celowany do uczniów, do młodych ludzi i dostosowywać treści, które są nauczane na lekcjach religii do ich wieku, do ich rozwoju psychofizycznego. No tego tutaj nie ma i w ocenie wnioskodawców nie budzi też żadnych wątpliwości, że to jest też ten kolejny element wypychania tak naprawdę lekcji religii, a w istocie wypychania wartości opartych na Dekalogu z zakresu szeroko pojętej edukacji, która jest obowiązkiem państwa, więc mając to wszystko na uwadze mamy do czynienia z procesem niezwykle niebezpiecznym, bo nie chodzi tylko i wyłącznie o próby ograniczenia, a w istocie gdzieś na horyzoncie pewnie tego Rządu i tej Minister Edukacji wyeliminowania nauczania religii w szkołach, ale chodzi o to, żeby wartości związane właśnie z etyką, nauką chrześcijańską zostały *de facto* pominięte i zastąpione być może jakąś nową ideologią. Być może jakimś nowym systemem wartości. Pytanie jakim? Pytanie jakim, bo przecież tak jak stoi w preambule polskiej Konstytucji my wszyscy obywatele Rzeczypospolitej wierzący w Pana Boga i nie podzielający tej wiary, ale odwołujący się do tych samych wartości. Powinniśmy mieć na uwadze, powinniśmy chronić tego jak źrenicy oka, żeby kolejne pokolenia młodych Polaków wyrastały w duchu wartości, które przyświecały nam i przyświecały cywilizacji zachodu przez długie, długie wieki. W moim przekonaniu i w przekonaniu wnioskodawców, Minister Edukacji chce po prostu tutaj wydać swego rodzaju na razie bitwę, a być może w dłuższej perspektywie wojnę tym wartościom. W to wpisuje się również ta akcja na przykład usuwania krzyży z różnego rodzaju urzędów.

Ja nie będę tu odwoływał się do konkretnych przypadków, ale ten krzyż znowu nie jest symbolem tylko i wyłącznie takiej czy innej wiary. On jest symbolem wartości, symbolem zasad etycznych, zasad moralnych i potraktowanie go tylko i wyłącznie w kontekście jednej wiary czy wyznania chrześcijańskiego jest mówiąc bardzo eufemistycznie, grubym nieporozumieniem. Dlatego Wysoki Trybunał ja oczywiście w całej rozciągłości, podtrzymując wnioski, ale także to uzasadnienie, proszę tak jak w tym wniosku o stwierdzenie nieważności tych przepisów z konkretnymi wzorcami. Ja odczytam, a więc biorąc to wszystko pod uwagę stwierdzić należy w ocenie wnioskodawców, że § 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 22 marca 2024 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych w zakresie w jakim przepisy te nie uwzględniają oceny klasyfikacyjnej uzyskanej z religii w średniej ocen ucznia i w tym zakresie zostały wydane bez uzgodnienia i porozumienia z władzami Kościoła Katolickiego, Konferencją Episkopatu Polski, są sprzeczne z art. 25 ust. 3 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 27 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 roku. Stwierdzić należy także, że Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 roku, zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach w zakresie w jakim zostało wydane bez uzgodnienia i porozumienia z władzami Kościoła Katolickiego, Konferencją Episkopatu Polski, i w zakresie w jakim § 1 uzależnia organizację lekcji religii od zgłoszenia się, co najmniej, nie mniej niż siedmiu wychowanków oddziału albo uczniów oddziału lub klasy oraz umożliwia organizowanie lekcji religii w grupach między oddziałowych lub między klasowych dzieci w różnym wieku jest sprzeczne z art. 25 ust. 3 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 27 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 roku oraz art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, a także z art. 48 ust. 1 w związku z art. 53 ust. 3 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Bardzo dziękuję Panie Pośle. Teraz członkowie składu orzekającego będą kierowali pytania do przedstawiciela wnioskodawcy. Jako pierwsze pytanie skieruje Sędzia sprawozdawca Pan Prezes Bogdan Świączkowski. Bardzo proszę Panie Prezesie.

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Panie Sędzio. Szanowny Panie Pośle, wyrokiem z 27 listopada 2024 roku w sprawie o sygnaturze U 10/24 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że Rozporządzenie Ministra Edukacji z 26 lipca 2024 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach jest w całości nie zgodne z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty i w związku z powyższym zadaję pytanie z uwagi na fakt, iż wniosek, który został skierowany przez grupę posłów został złożony 29 sierpnia 2024 roku, a zatem przed wydaniem tego wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 27 listopada 2024 roku, czy nie uważa, że punkt drugi i trzeci petitum wniosku są już skonsumowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2024 roku.

**Pan Zbigniew Bogucki:**

Oczywiście Wysoki Trybunale, w tym zakresie w jakim Trybunał wskazał, z uwagi na ten wyrok, czyli jakby tutaj przejście czy wniosek, a później wyrok Trybunału w tym zakresie, mamy do czynienia z konsumpcją tego wniosku już w tym wcześniejszym wyroku Trybunału.

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Czyli krótko rzecz ujmując, Trybunał powinien się zająć li tylko punktem pierwszym tego wniosku.

**Pan Zbigniew Bogucki:**

Pierwszym tego wniosku. Tak jest.

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie mam.

**Przewodniczący:**

Dziękuję. Bardzo proszę, czy ktoś z Panów Sędziów jeszcze? W takim razie bardzo proszę Pana Posła, przedstawiciela wnioskodawcy, o sformułowanie wniosków końcowych.

**Pan Zbigniew Bogucki:**

We wniosku końcowym mamy, mając na uwadze ten wyrok Trybunału, o którym Wysoki Trybunał przed chwilą wspomniał, wnosimy o zbadanie zgodności § 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 22 marca 2024 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych w zakresie w jakim przepisy te nie uwzględniają oceny klasyfikacyjnej uzyskanej z religii w średniej ocen ucznia i w tym zakresie zostały wydane

bez uzgodnienia i porozumienia z władzami Kościoła Katolickiego, Konferencją Episkopatu Polski z art. 25 ust. 3 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej w związku z art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 27 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 roku, Dz.U. z 1998 roku numer 51 poz. 318 oraz z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, Dz.U. z 2024 roku poz. 750 i 854, i w tym zakresie te dwa pozostałe wnioski już zostały, punkty wniosku zostały skonsumowane.

**Przewodniczący:**

Bardzo dziękuję Panie Pośle, Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał teraz udaje się na naradę. Orzeczenie, ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym na tej sali o godzinie 12:00.